

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego **mrk. 4.**

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłączeni od 5-6 po p.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Casino

Wobec strejku panów dozorców domowych początek ostatniego przedstawienia punktualnie o 9, koniec o 10.30.

Wielki sensacyjny obraz podług słynnego utworu Jerzego Ohneta

GWIAZDA DAMASZKU

Dzieje miłości

Dramat w 6 aktach

z niezrównaną **Lucy Doraine** w roli głównej

Ostatnie
3 dni!



Ostatnie
3 dni!

„Alkohol”

powinni wszyscy zobaczyć!

Spór o Wileńszczyznę.

(Telef. od naszego warsz. koresp.)

Członkowie tymczasowej komisji rządzącej Litwy środkowej p. Jerzy Iwanowski, dyrektor departamentu spraw zagranicznych, i Engel, dyrektor departamentu sprawiedliwości, przybyli do Warszawy i odwiedzili sejm. Z informacji, udzielonych przez gości wileńskich wynika, że komisja rządząca będzie obstawać przy tem, aby o losach Litwy środkowej zdecydował sejm wileński, który zbierze się w połowie stycznia 1921 roku.

Sztab obrony Litwy środkowej ogłasza komunikat, w którym podaje do wiadomości, że dnia 1 grudnia wszedł w życie **rozjem pomiędzy Litwą środkową, a Litwą kowieńską**. Walki na froncie ustają. Wobec tego przerywa się wydawanie komunikatów.

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że dzisiaj przybył do Warszawy prezes komisji ligi narodów do spraw sporu polsko-łitewskiego, p. Chardigny. Wraz z nim przybył **przedstawiciel Litwy kowieńskiej, pan Borżysko dla rokowań w sprawach ekonomicznych.**

Sprawa Górnego Śląska.

Bytom, 3 grudnia (PAT). Pisma niemieckie na Górnym Śląsku ogłaszają protest przeciwko ograniczeniom co do miejsca i czasu plebiscytu.

W proteście tym rzucają niemy niestychane oszczerstwa na komisarza Korfantego, polską ludność górnoszląską, jak wogóle na cały naród polski. Nie obyło się także bez wycieczek antyfrancuskich. Końcowe ustępy tego protestu brzmią: „Aby sfalszować wynik plebiscytu, dąży Korfanti od kilku miesięcy do tego, by nakłonić koalicję do zarządzenia głosowania nie w jednym dniu na całym Górnym Śląsku, lecz do głosowania strzelaniami, przeciwko tym machinacjom, mającym na celu naruszenie traktatu

wersalskiego, podnosimy uroczysty protest. Do tego protestu muszą się przyłączyć wszyscy górnoszląscy bez względu na miejsce zamieszkania.

Protestujemy przeciw głosowaniu strzelaniami; żądamy dotrzymania przepisów traktatu pokojowego, a mocarstwa okupacyjne ponoszą odpowiedzialność za jej wykonanie.

Protest ten podpisały: katolicka partja ludowa, niemiecka partja socjalistyczna, partja demokratyczna, niemiecka partja narodowa.

Bytom, 3 grudnia (PAT). Międzysojusznicza komisja rządząca i plebiscytowa ogłasza w pismach górnoszląskich następujące oświadczenie: Niektóre gazety rzeszy nie-

mieckiej, których artykuły przedrukowuje prasa górnoszląska, przypisują francuskim władzom utworstwo rozmaitych zarządzeń, mających rzekomo wejść w życie w okresie głosowania. Wszystkie te twierdzenia są błędne. Na Górnym Śląsku rządzi międzysojusznicza komisja; co

Repatryacja jeńców i zakładników.

Na posiedzeniu komisji międzyministerjalnej do spraw jeńców i zakładników i wygnańców dnia 31 listopada dyskutowano był w dalszym ciągu projekt te ochnieznego przeprowadzenia akcji repatryacji, przytem komisja powzięła szereg konkretnych uchwał.

Przedewszystkiem uchwalono definitywnie, że transportowanie pociągów z repatryowanymi może odbywać się za pomocą 2 magistrali kolejowych: 1) Mińsk — Baranowice, 2) Berdyczów, Szepietówka, Równe, Kowel i Mińsk, Nieświerz, Baranowice.

Z meldunków posterunków żandarmerji widać, że około 300 do 400 osób dziennie przechodzi już granicę polsko-rosyjską, dążąc do Polski.

Przechodząc z kolei rzeczy do spraw żywienia jakie ma być wydawane repatryowanym, komisja zaakceptowała następującą rację żywnościową: 200 gram mąki, 200 gr. mięsa, 50—tłuszczu, 250—ja-

się tyczy insynuowanych zarządzeń, to są one całkiem zmyślone. Przestrzega się ludność przed takimi wieściami, nie zasługującymi absolutnie na wiarę, gdyż każdy przepis, dotyczący głosowania podaje się urzędowo do wiadomości publicznej.

rzyny, 200—kaszy, 2—herbaty, 20—cukru, 15 cebuli i mleko dla dzieci licząc na 4 dzieci i puszkę skondensowanego mleka.

Dyskutowano również i nad kwestją odzieży, przytem mając na celu praktyczne i oszczędne i oszczędne załatwienie tej sprawy uchwalono, aby podkomisja złożona z przedstawicieli JURA dr. Łuczkiwicza, posła na Sejm pana Dziubańskiego, oraz delegata departamentu gospodarczego MSW., ustaliła zarówno jakie przedmioty odzieży najstosowniejsze dla powracających z Rosji mas, oraz źródło zakupów takowych.

Załatwienie powyższych spraw wyczerpało porządek dzienny. — Późem przewodniczący, podsekretarz Dąbrowski, zakomunikował, że stosownie do otrzymanych z Rygi wiadomości, w pracy komisji do spraw jeńców nastąpił korzystny zwrot i że prace te posuwają się naprzód.

Następne posiedzenie komisji 2 grudnia o 5 popoł.

Minister Bartel ustępuje.

Motywy jego rezygnacji.

LWÓW, 3 grudnia. (Est-Express). Przybył do Lwowa minister kolei Bartel. W wywiadzie z przedstawicielem „Kurjera Lwowskiego“ minister oświadczył, że **złożył już podanie o dymisję ostatecznie.**

Jedną z przyczyn jego ustąpienia jest

podniesienie taryfy kolejowej o 100 proc.

bez wiedzy i wbrew woli ministra. Minister Bartel skarżył się pozatem, że

do administracji kolejowej mieszają się czynniki sejmowe,

wprowadzając w nią zamęt.

Minister Bartel wyjeżdża do Warszawy, aby poczynić przygotowania do przeniesienia się na stałe do Lwowa i pożegnać się z urzędnikami ministerstwa kolei.

Z Rady ministrów.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.)

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów. Omawiano sprawy dotyczące nowej deklaracji rządu. Do spraw tych należą kwestje, związane z likwidacją wojny, odbudową, aprowizacją i skarbowością. Prezydent ministrów Witos wygłosił tę deklarację w sejmie w **poniedziałek**.

Dementi.

Warszawa, 3 grudnia. (PAT). Wydział prasowy min. spr. zagr. komunikuje, że wiceminister Dąbski i delegacja ryska żadnych wiadomości w prasie, w kwestji przybycia posłów sejmowych do Rygi nie dawała, wobec tego wszelkie wiadomości o niechęci delegacji ryskiej do przyjazdu posłów sejmowych są nieprawdziwe.

O Śląsk Cieszyński.

Ostatnia mowa prez. Witos w Sejmie spowodowała morawsko-ostrowską „Morgenzeitung“ do wywiadu z wybitną polską osobistością w sprawie cieszyńskiej.

— Opinia polska — mówił informator — acz wzbudzona, musiała uznać prowizorycznie decyzję Rady ambasadorów z dn. 28 lipca b. r., w obliczu wypadków wojennych na froncie bolszewickim. Okazało się wkrótce, że poza decyzją w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego, którą dn. 28 lipca podpisał Paderewski, istnieje druga decyzja z dn. 25 lipca, podpisana przez Zamojskiego. Ten drugi dokument zawiera postanowienia o wiele korzystniejsze dla Polski, oddaje jej bowiem Karwinę, Frysztat, Trzyniec, Bogumin-dworzec, Spisz i Orawę. W sprawie tej wnieśli posłowie śląscy interpelację w Sejmie, a wziął ją w swoje ręce ogólny komitet obrony Śląska Zachodniego.

Informator „Morgen Ztg.“, opierając się na fakcie rosnącego wzbudzenia opinii polskiej i na oświadczeniu premiera Witos, sądzi, że w najbliższym czasie dojdzie do wznowienia kwestji cieszyńskiej. Polska nie wejdzie w żadne stosunki z Czechosłowacją, dopóki nie nastąpi rewizja podziału Śląska Cieszyńskiego. Wskazują na to już

BON № 4

którego posiadacze będą brać udział w losowaniu 20 „milionówek“, stanowiących premjum noworoczne „Głosu Polskiego“ znajduje się nad kroniką łódzką na stronie 4-ej. Bon tam umieszczony trzeba wyciąć i schować.

choćby ostatnie układy czesko-polskie w Pradze, które ograniczyły się wyłącznie do lokalnych spraw Śląska, ponieważ delegaci polscy nie chcieli wejść na platformę porozumienia politycznego z czechami. Także nieduża próba Take Jonescu, aby Polskę wciągnął do „małej koalicji“ pomysłu Benesa, oraz wzrastająca ustawicznie niechęć Polski względem Czechosłowacji, dają wiele do myślenia.

Zmiany w konstytucji gdańskiej.

GDANSK, 3 grudnia. (PAT). Ustalono zostały przez komisję w projekcie konstytucji gdańskiej ważniejsze następujące zmiany: Art. 4 otrzymał brzmienie następujące: Językiem urzędowym jest język niemiecki. Części ludności, mówiącej po polsku, będzie zapewniona swoboda rozwoju narodowego, zwłaszcza używanie języka ojczystego w szkołach, administracji wewnętrznej i wymiarze sprawiedliwości. Szczegóły będą ustawowo ustalone. Art. 5 zamieniono na art. o brzmieniu następującym: Wolne miasto Gdańsk nie może służyć jako baza militarna, zarówno lądowa jak i morska. Na terenie wolnego miasta nie mogą być budowane fortyfikacje. Wyrób amunicji i materiałów wojennych na terenie wolnego miasta Gdańsk jest wzbroniony bez uzyskania powszechnej zgody Ligi narodów. Senat wolnego m. Gdańska musi jej udzielać urzędowych informacji w sprawach oficjalnych, dotyczących wolnego m. Gdańska.

Urojone pretensje.

Gdańsk, 3 grudnia. (PAT). Narodowo niemiecka partja tak zwanej marchji poznańskiej zachodniopruskiej przesłała kanclerzowi Rzeszy memoriał, w którym z powodu rzekomych prześladowań ludności niemieckiej w Polsce, wzywa kanclerza, aby użył wszelkich środków i postarał się o wstrzymanie stosunków gospodarczych z Polską, dopóki ta nie wypełni warunków, jakie przyjęła na siebie w traktacie pokojowym wobec ludności niemieckiej.

Niemcy chcą odebrać Pomorze.

Prasa niemiecka w Prusach Wschodnich czyli Książęcych, ustawicznie powiada, że Rzesza Niemiecka odbierze i to już niebawem, państwu polskiemu Pomorze.

Rzecz prosta, że takie zachowanie się prasy niemieckiej i gloryfikowanie siły oręża jako jedynego czynnika, regulującego stosunki międzynarodowe, wcale nie wpływa uspakajająco na stan umysłów niemieckich Prus Wschodnich i staje się powodem wielce zaczepnego postępowania Niemców tamtejszych wobec wszystkich, co polskie.

Rząd polski uważa śledzi to prowokacyjne zachowanie się prasy niemieckiej i jej nawoływanie do oderwania orężem ziem, przyznanych Polsce traktatem wersalskim, podpisanym przez reprezentację narodową niemiecką. Przewidując też podobne akcje, mającą na celu zwrócenie uwagi odońnych czynników oficjalnych niemieckich na smutne następstwa takiej agitacji prasowej niemieckiej.

Kara śmierci za plądrowanie.

Warszawa, 3 grudnia. (PAT). B.P. Min. spraw wojskowych komunikuje, iż wyrokami sądów wojskowych zostali skazani na karę śmierci za srodośnie plądrowanie podporuc-

Jest, podobnie jak w symfoniach, poeta, nie licząc się z warunkami wykonania i tworzącym zdala od instrumentu, stąd wielkimi trudnościami obciąża wirtona, który ma wylać w te go stworach nadawszystko potęgę natchnienia, a w rozległych „Adazlach” nie liczy się z wadliwością mechaniki fortepianowej pod względem ciągłości dźwięku w porównaniu z instrumentami detymi i syntetycznymi. Wielki muzyk w młodzieńczych latach wykił był mawiać: „Chciałbym wiedzieć, gdzie są zapory, wołając talent: dotąd, a nie dalej!” Zrozumiałem jest przeto, jak trudno być teatralnym tłumaczem Beethovena, jak trudno zestrzelić razem formę i ducha i oddać twórcę więcej niż żywego, bo — nieśmiertelnego. A nie należy zapominać, że mistrz z Bonn był nie samym tylko klasykiem, a był wiecznym romantyzującym poetą w treści, polocie i gorącu swym. Główną tezę tej poezji tego zapoła młodzieńczego i polota niema, pozostaje ujęcie czyste zewnętrzne arcydzieła, które zajmują, lecz nie fascynują, a przytem prof. Ansorge gra ostrożnie. Ostrożność w pewnych razach jest cnota, ale w żadnym razie nie jest zaletą zwłaszcza w miejscach burzliwych, które powinny być natchnione ogniem i jakimś rozmachem uczucia. To też słuchaczom długo się nieco przy wykonaniu cyklicznych utworów. — Rzecz inna, że Beethoven prof. Ansorgo jest szlachetny w liniach i zachowany z petyzmem według graficznych i tradycją uświęconych wskazówek.

F. Hal.

Z kraju.

Szczęśliwe miasto.

Położenie finansowe miasta Bydgoszczy przedstawił kanclerz miejski, Feliks Bessert, na zebraniu magistrackim bardzo rozow. Gay inne miasta polskie uchwały miały 600, 800 a nawet 1000 procent dodatków komunalnych. Bydgoszcz zadawoli się 500 proc. przewidując dochód z podatków państwowych, wynoszący półtora miliona marek. Okazało się w ciągu roku podatkowego, że dochody przewyższyły rozchody, a to z tej przyczyny, iż więcej zamniejszych mieszkańców się sprowadziło niż wywedrowało.

Obliczenie za rok 1919 wykazało okrągłą 500,000 dochodów, a tylko 300,000 rozchodów, tak, że pozostała w kasie nadzwyczajna pół miliona. Dotychczas to do innych zaoszczędzonych funduszy, pochwalic się może skarb miejski rezerwa, wynosząca 4 miliony marek. A na rok ten można śmiało liczyć, że będzie rezerwa 8 milionów, z której się opędzi wszystkie nieprzewidziane wydatki, a także podwyższy pensje dla urzędników.

„Dzien. Bydgoski” na powyższe zestawienia zapatrnie się z pewnem powątpiewaniem, ze względu na nowe projekty podatkowe i protestuje stanowczo przeciwko opodatkowaniu reklam i ogłoszeń, które podrożyłyby drogą już dziś abonament i odbiły się na czytelnictwie.

Zniżka cen zagranicą.

Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego” dzieli się ze swemi czytelnikami garścią ciekawych informacji o niższych cenach na Zachodzie. Oto najbardziej interesujące szczegóły: „Według „Statystyki ogólnej” M. Hubera, ceny spadły o 86 proc. w Japonii (w lipcu), o 22 proc. w Stanach Zjednoczonych, o 23 proc. w Anglii i 63 proc. we Francji (we wrześniu). We Włoszech, gdzie zwiększone obciążenie papierowych i gdzie, nadmiar, wybuchły rozruchy i strejki, spadek cen doszedł, pomimo wszystko, do 21 proc.

Największa niżka zarysowała się w wełnie i bawełnie, następnie w dziedzinie skór, cukru, ryżu, kawy i metalów. Atoli połączone wysiłki „stoków” (zapasów) zatrzymały falę niżkową w pół drogi; w październiku zaczęła się ona nawet cofać. Ujrano w oknach magazynów krawieckich modele ubrań męskich po 700, 800 a nawet 1000 franków!

Było to ostatnio, pyrhnosowe zwycięstwo paskarzy. Niebawem fala niżkowa wezbrała znów i tym razem runęła na rynek z nieprzepartą siłą, budząc rzetelną radość wśród milionów znękanych konsumentów i niebawem popłoch w szeregu paskarzy.

Oto kilka wymownych zestawień, które cytujemy według ostatnich biuletynów rynkowych:

Maso spadło w ciągu 15 dni z 18 fr. do 13 fr. za kilo.

Bawełna en gros, kosztowała w kwietniu 990 fr. za 50 kilo. Dziś jest do nabycia w Havrze po 300 fr. Różnica wynosi zatem prawie 700 franka na 50 kilo. Bez komentarzy...

Wełna, która doszła już do 1600 fr. za 100 kilo, dziś jest notowana po 890, a w chwili, kiedy te słowa dojdą do Polski, spadnie zapewne niżej 800, czyli o 100 proc.

Wśród krawców, niedawno jeszcze najmniej przystępnych — odwrót na całej linii. Sygnał do odwrotu padł ze strony głośnych na cały świat firm krawieckich z dzielnicy Wielkiej Opary w Paryżu. Ludzie gromadzą się przed wielkimi wystawami sklepowymi i, nie wierząc własnym oczom, komentują nowe ceny: palta po 110 fr., ubrania po 200, obuwie po 29 fr. 90 (box-calf po 40 fr. 90) i t. d.

Kakao spadło w ciągu kilku tygodni o 200 fr. na 100 kilo. W Marsylii leżą ogromne zapasy ryżu z Kocinchiny po 140 fr. za 100 kilo.

Niektórzy wiofeli „stoków”, dotychczas trzymający się opornie, dali wreszcie za wygraną i likwidują na gwałt. Pewien wielki magazyn krawiecki, posiadający kilka oddziałów w Paryżu, wyprzedaje ubrania z angielskiego kortu po 195 fr.

Niebywała panika wybuchła wśród handlarzy skór. Skóry surowe, płacone w maju po 400 fr. za 50 kilo, są dziś do zdobycia po 120 franków! Skóry cielęce spadły najzwrotniej, bo z 1,800 fr. do 350!

Odbiło się to, oczywiście, na szwach. Para trzewików męskich kosztuje obecnie 39 fr., damskich — 36 fr. dziecięcych — 19 i 16 fr.

Jedwab lądński stanął o 50 pr. Cukier (w proszku) można nabyć

Dnia 17 grudnia

wieczorem, t. j. w przeddzień losowania „milionówek” w Warszawie, zostanie pomiędzy stałych prenumeratorów „Głosu Polskiego” rozlosowana „milionówka”, oznaczona

№ 1,437,787.

W losowaniu tem będą mogli brać udział tylko ci z prenumeratorów, którzy uprzednio wpłacili bezpośrednio w administracji „Głosu” (Piotrkowska Nr. 106) prenumeratę za miesiąc bieżący.

„Milionówka” powyższa będzie trzecią z kolei, która rozlosowana zostanie pomiędzy prenumeratorów „Głosu Polskiego”. Pierwszą z nich № 0,301,117 wygrał w dniu 19 listopada prenumeratorem, który posiadał kwit z opłaconej prenumeraty № 44,153, drugą, № 1,427,095, w dniu 3-go grudnia wygrał prenumeratorem, który posiadał kwit z opłaconej prenumeraty № 33309.

Drogą do miliona

jest każda „milionówka”, a więc i ta, którą „Głos Polski” przeznaczona do rozlosowania pomiędzy prenumeratorów w d. 17 grudnia r. b.

wszędzie po 2 fr. 75 a nawet po 2.60. Kurczęta (mrożone) po 7 fr. kilo, świeże 9 fr. Wino czerwone, z dostawą do domu 1 fr. 45 litr, niemieckie — 35 centymów kilo.

Zuchwały napad automobilowych bandytów.

Bandyci w samochodzie zrabowali sklep jubilerski. — Porwali klejnoty wartości 150,000 frank. Właścicielkę sklepu zranili strzałami z rewolweru i umknęli bez śladu. — Samochód skradziony porzucili następnie nieopodal Paryża.

We Francji zdarzają się coraz częściej wypadki zuchwałych na padów rabunków ch przy pomocy automobili, udaremniających wszelki pościg za złoczyńcami. Ale sensacje naprawdę niezwykłą przez niesłychane zuchwałstwo rabusiów był napad bandytów na biżuterję w S. Snes, w mieście położonym w jednym z departamentów nadsekwanskich.

Oto we środę wieczorem około godz. 6 ujrano, że placem rynkowym jedzie zwolna samochód, który zatrzymywał się w przeróżnych miejscach miasta. Wewnątrz siedzieli dwu mężczyzn, którzy

„Rozmaitości” Teatr zyd.

Cegielniana 53.

Dyr. A. Kompaniec, D. Cełmajster.

Dziś o g. 3 po poł. o godz. 8 wiecz.

Bóg zemsty

Dni naszego życia

Od wtorku dn. 7.12

Występy A. R. Kamlińskiej po powrocie z Rosji.

CORSO | Ostatnia „CZERWONY AS” Zielona № 2 - serja -

TEATR (w gmachu teatru „Scala” ul. Cegielniana № 18). **Bagatela**

pod dyr. M. Tarłowskiego. Kasa czynna od 12 — 2 i od godz. 4 po południu. **„O. Hopkinson, król bostonu i cover-coatu”**

(z GIERASIENSKIM w roli tyt.) napisał Władysław Polak. Mus. różn. kompozytorów. **Udział całego zespołu i nowozaaangażowanych sił.** W niedzielę, 5 grudnia, o godz. 4 Przedstawienie popołudniowe po cenach zwykłych z kompletnym programem wieczornym (Rozja „O. Hopkinson, król bostonu i cover-coatu” oraz część koncertowa).

„Union”
Benedykta № 2, (lewa strona).
przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupuje na własny rachunek wszelkie towary, meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne, portjery, obrusy, przedmioty zbytku i t.p.
Warunki najdogodniejsze. 13-3

KUPUJĘ
biżuterję, brylanty, złoto, srebro, platynę, zegarki
Placę ceny najwyższe.
Lubka Sienkiewicza 20 m. 16, ost. wojeńca, part. 00-3

Wspólnik
do koncesjonowanego interesu z 200.000 mk. poszukiwany. Oferty pod liter. L. M. 715-3

Szofer-monter
(kawaler), mający kilka lat praktyki i doświadczenia poszukuje posady. Może być na wyjazd. Wiadomość: Łódź, ul. Wólczańska 98 m. 8-790-3

Moja nieruchomość
pierzszczędnie polecam z 3 sklepami dla krawców, manufaktury i magazyn obrabia, świetnie wprowadzone, odpowiednie też dla każdej innej branży wraz z mieszkaniami, ewent. też i meblami zaraz na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. Heinrich Gohs, Bydgoszcz, Dworcowa 1, róg Placa Fryderyka. Telefon 525.

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Leczenie promieniami Röntgen i światłem.
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godz. przyjęcia: 9-3 r. i od 6-8 pop. Dłz pad od 5-6 ppp

Suchy torf
prasowany I-go gatunku, Drzewo opałowe poleca
August Oskar Teschich.
Łódź, Kilińskiego 62. 839-3

Poszukuje się
dużego lub 2 mniejszych pokoi z umeblowaniem kuchni dla dwojga osób.
Adres: Mirna Zadróżny i Agura, ul. Nawrot 29, dla Homeyera. 833-2

Dr. med. Szarlota Eigerowa
Akusorka i choroby kobiece
Długa № 46, róg Zielonej.
Godz. przyjęć: od 4-6 po poł. 09-3

Poszukuję
Zwirnmaszyny (maszyna do skręcania bawełny) na 100 szpindli lub więcej.
Kartion i Radzyński, Piotrkowska 18. 795-3

Papier
zużyty wszelkiego rodzaju księgi buchaltoryjne
także całe archiwa kupuje.
Placę wysokie ceny. Lubka, Sienkiewicza 20, m. 16, ostatnie wojeńca, part. 01-3

Dwupiętrowy dom
z oficynami, 350 łokci placu z ogrodem owocowym przy ul. Wólczańskiej, do sprzedania. Wiadomość: ul. Zgierska № 56. Nin. 70-9

Swat lub-(ka)
mający dostęp w inteligentnych domach, poszukiwany. Oferty sub. „S. D.” 608-3

Dr. med. E. Wigdorowicz
Choroby wewnętrzne i nerwowe (niemiec piciowa na tie nerwowem).
Sienkiewicza 33, (róg Ewangelickiej) od 5-7 w. 648-13

Dr. L. Prybulski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Zawadzka № 1.
Przyjmuje od 9. a do 10 i pół i od 7 do 8 wiecz.

Dr. B. Kon
Piotrkowska 113.
Choroby uszu, gardła nosa i chirurgiczne. Przyjmuje od 4-7 pop

Inteligentny młodzieniec
z dobrimi referencjami poszukuje zajęć w przemysle wiekienniczym. Oferty składać do „Głosu” sub „B. R. 26”. 733-3

